



Parafia św. Augustyna

ISSN 2300-9233

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

Msze św. dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

IV niedziela zwykła

30 stycznia 2022

LITURGIA SŁOWA

Jr 1, 4-5. 17-19; Ps 71; 1 Kor 12, 31 – 13, 13; Łk 4, 21-30

Ref. Psalmu: **Będę wystawiał pomoc Twoją, Panie.**

Kiedy Jezus przyszedł do Nazaretu, przemówił do ludu w synagodze: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, które słyszeliście”. A wszyscy przyświadcza Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: „Czy nie jest to syn Józefa?” Wtedy rzekł do nich: „Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie;



dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum”. I dodał: „Zaprawdę, powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliaz do żadnej z nich nie

został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman”. Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwawszy się z miejsc, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na urwisko góry, na której zbudowane było ich miasto, aby Go strącić. On jednak, przeszedłszy pośród nich, oddalił się.

– *Oto słowo Pańskie.*

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Prorok Jeremiasz był – jeśli można tak stwierdzić – prorokiem przegranym. Jego życie naznaczone zostało wieloma przeciwnościami takimi jak aresztowania czy wy-

roki śmierci. Głos proroka miał być ostatnim ostrzeżeniem przed zbliżającą się katastrofą – niewolą babilońską. Był przegrany jedynie pozornie – nawoływania Jeremia-

Zwrócę uwagę na to, że Jezus rozpoczyna swoją działalność publiczną od przegranej. Oto pierwszy obraz Jezusa: Jezus ponoszący porażkę, niesłuchany, niechciany, wyrzucony z miasta. Będę kontemplował i podziwiał Jezusa, który w dramatycznej sytuacji zachowuje absolutną wolność i nie cofa się przed głoszeniem Ewangelii bez sukcesu (ww. 28-30).

Czy potrafię opowiedzieć się za słabym Jezusem? Czy potrafię publicznie przyznawać się do mało popularnej Ewangelii? Jak zachowuję się wówczas, gdy wyczuwam, że moje ewangeliczne wartości są pogardzane i wyśmiewane? Zwierzę się Jezusowi z moich wątpliwości i słabości.

Zwrócę uwagę na fakt, że na początku „oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione”. Miał wielu wielbicieli. Jezus znajduje się pod presją oczekiwań słuchaczy, stoi wobec pokusy dostosowania się do ich pragnień i potrzeb.

Tymczasem przemawia z pełną wolnością i skłania ludzi do zmiany myślenia. Mają dostosować życie do Ewangelii, nie odwrotnie. Czy potrafię słuchać prawdy Ewangelii w całkowitej wolności? Czy nie unikam słów, wyzwań Jezusa, które żądają zmiany mojego myślenia, rezygnacji ze złych pragnień, zmiany postawy życia?

Krzysztof Wons SDS

sza początkowo nie zostały wysłuchane przez naród, lecz dzięki jego działalności Izrael zachował wiarę oraz nadzieję na odrodzenie.

Bóg kieruje do proroka Jeremiasza niezwykle słowa: „zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię...” – jest to wołanie Boga miłującego, którego uwaga koncentruje się na człowieku. Konkretnym, znanym z imienia, czyli poznanym do głębi. Tradycja Kościoła wołanie po imieniu traktuje jako „poznanie istoty, tożsamości osoby i sens jej życia” (KKK 203). Podobnie jest i w tym przypadku: Bóg pokazuje Jeremiaszowi, że zna go „od podszewki”.

Dzięki scenie powołania Jeremiasza możemy przypomnieć sobie o niezwykłym przywileju człowieka: byciu w centrum zainteresowania Trójcy. Co więcej, Bóg nie interesuje się nami jako istotami ludzkimi, lecz jako kimś więcej. Jego wiedza o nas nie ogranicza się tylko do poznania intelektualnego. Bóg zna naszą wolę oraz wrażliwość (por. Ps 139, 13). On znał nas przed narodzeniem, wiedział, do czego jesteśmy przeznaczeni.

Na taki dar możemy odpowiedzieć naszą gotowością do pójścia za Bogiem. Przykładem na tej drodze niech będzie prorok Jeremiasz, który pozwolił się prowadzić Bogu. W jaki sposób? Zechciał być nadal w centrum Bożego zainteresowania (Jr 1, 19b). Nawet wtedy, gdy przyszło mu cierpieć, gdy wydawało się, że przegrał. Pozostał on twierdzą warowną, kolumną żelazną i murem ze spiżu przeciw całej ziemi...

Komentarz do psalmu

W języku polskim funkcjonuje takie powiedzenie: „jak trwoga, to do Boga”. Jest to bardzo życiowe przysłowie, ponieważ nierzadko odwołujemy się do Pana jako naszej ostatniej instancji, szczególnie w momentach rzeczywiście poważnych, ale również i w tych mniej. Generalnie jest to dobry odruch, gdy kierujemy nasze myśli ku Bogu

i traktujemy Go jako Tego, który może nas wybawić z kłopotów. Jednak warto o tym pamiętać również, gdy osiągamy sukcesy albo, gdy trwamy w spokoju, gdy wszystko toczy się jak powinno.

Taką postawę przedstawia nam Psalm 71. Jest to modlitwa starca, który woła do Boga w chwili strapienia. Jednak jego krzyk nie jest wynikiem przypomnienia sobie w ostatniej chwili, że jest Dobry Ojciec, który przychodzi nam z pomocą, ale aktem dojrzałej wiary. Psalmista woła dwukrotnie, że ufa Panu od młodości, a także od młodości głosi Jego cuda (por. Ps 71, 5. 17).

Refren psalmu responsoryjnego brzmi: „Będę wysławiał pomoc Twoją, Panie” – są to słowa człowieka dojrzałego w wierze, który nie działa w myśl przytoczonego wcześniej powiedzenia. Jest to zawołanie osoby świadomej działania Boga w jej życiu.

Komentarz do drugiego czytania

Listy św. Pawła są adresowane do konkretnych wspólnot chrześcijańskich. Koryntianie mierzą się z takimi problemami jak: pycha, swoboda seksualna, nie wykorzystywanie darów, które otrzymują dla dobra wspólnoty, ale wyłącznie dla swoich korzyści czy docenianie w wierze tego, co bardziej spektakularne – w zasadzie nasza cywilizacja również boryka się z tymi problemami: seksualizacja, kult postępu i kariery, indywidualizm albo popadanie w skrajności.

Św. Paweł chce temu zaradzić, dlatego adresuje do nich list, w którym przypomina im kilka ważnych rzeczy. Wszelkie problemy gminy apostoł rozwiązuje w oparciu o Osobę Jezusa Chrystusa. Sporą część listu poświęca charyzmatom, przede wszystkim miłości.

Miłość opisana w hymnie z Listu do Koryntian to cecha charakteryzująca chrześcijan. Nie jest to uczucie czy popęd. To jest znacznie głębsza rzeczywistość. Przekazuje

nam ją sam Jezus Chrystus. On pierwszy nas umiłował przez swoją śmierć i zmartwychwstanie.

Hymn jest podzielony na trzy części. Pierwsza wskazuje wyższość miłości nad pozostałymi charyzmatami (w. 1-3), druga ją opisuje (w. 4-7), a trzecia podkreśla jej odwieczność (w. 8-13).

Chrześcijanin, czyli miłujący, w tych wersetach ma wyłożoną jak na tacy instrukcję, jak kochać po Chrystusowemu. Wersety od 4 do 7 używają czasowników, które „ucławieczają” miłość. Dzięki temu łatwiej nam ją chwycić. Gdy św. Paweł próbuje wyjaśniać gminie w Koryncie wszystko przez postać Jezusa, chce też pokazać Jego wpływ tutaj. To są cechy Zbawiciela, uosobienia miłości, która znajduje się w nas. Nie jest to rzeczywistość niedostępna. Jest trudna, nie do przyjęcia zmysłami, ale wiarą. Niedająca natychmiastowych rezultatów, wymagająca wysiłku.

Ale czy taka nie jest prawdziwa miłość?

Komentarz do Ewangelii

Pierwsze wystąpienie Jezusa w synagodze kończy się spięciem. Przychodzi człowiek, czyta proroctwo i twierdzi, że ono właśnie się spełniło. Ostatecznie mówi takie słowa, że cała synagoga wypęda Go za miasto i chce Go zabić. Nie jest to chyba najlepszy początek...

Kluczem do zrozumienia oburzenia wywołanego przez Jezusa jest słowo „dziś”. Tekst Księgi Proroka Izajasza (Łk 4, 18n), który przeczytał Chrystus, słuchacze w synagodze znali jako zapowiedź czasów mesjańskich. Przed nimi staje człowiek, który zapowiada im, że to właśnie On, w tym momencie, spełnia proroctwo. Gawiedź widzi syna Józefa, zwykłego cieśli a nie Mesjasza, który przyjdzie wybawić ich spod niewoli rzymskiej i wprowadzić stan dobrobytu.

Jakie ja mam oczekiwania wobec Jezusa? Jednym z niebezpieczeństw, w które możemy wpaść to

„przerabianie” sobie Zbawiciela na takiego, który nam pasuje. Chcę, by wchodził w moje życie, lecz tylko do tych miejsc, które mu wskażę. Jak o coś Go poproszę, to tak ma być. Mam obraz Boga, który nie jest prawdziwy, a zderzenie z rzeczywistością może prowadzić do katastrofy. Tak, jak miało to miejsce w synagodze. Izraelici nie tak sobie wyobrażali Zapowiadanego przez proroków. Miało być inaczej, miało być „po mojemu”.

Oprócz wyobrażeń mesjanistycznych wartość odnotowania jest również to, że cała dzisiejsza perykopa dzieje się w szabat. Zaskakujące jest to, że Żydzi chcą zamordować człowieka w ich święty dzień. Lud, który tak pilnie przestrzega swoich praw, jest gotowy poświęcić celebrowanie szabatu. Pokazuje to, jak

wściekli musieli być słuchacze w synagodze. A Jezus wiedział, co mówił i jak mówił. Powrócił w mocy Ducha do Galilei (Łk 4, 14) – z tą samą mocą nauczał.

Jezus poruszył ludzi. Głosił Prawdę, która ich wyprowadziła z równowagi, spowodowała wstrząs. Prawda często kłuje nas, ponieważ oświeca miejsca, które chcemy ukryć przed innymi. Odpowiedzią na to jest albo wywleczenie poza mury miasta i ukamienowanie, albo przyjęcie tego z pokorą – ta ostatnia postawa rozpoczyna drogę uzdrowienia. Drogę, którą chciał pokazać dzisiaj Jezus.

Komentarze zostały przygotowane
przez Pawła Klefasa kleryka IV roku
WMŚD w Warszawie

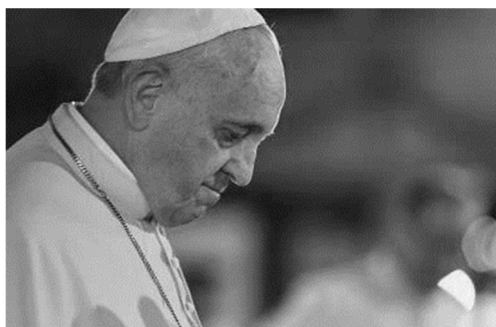
KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1517 Tak jak wszystkie sakramenty namaszczenie chorych jest celebracją o liturgiczną i wspólnotową niezależnie od tego, czy jest udzielane w rodzinie w szpitalu czy w Kościele, jednemu choremu czy całej grupie chorych. Bardzo odpowiednia jest celebracja namaszczenia chorych podczas Eucharystii, pamiątki Paschy Pana. Jeśli okoliczności tego wymagają, jego celebracja może być poprzedzona sakramentem pokuty, a po jego przyjęciu następuje Eucharystia. Jako sakrament Paschy Chrystusa Eucharystia powinna być zawsze ostatnim sakramentem ziemskiej pielgrzymki, "wiatykiem" na "przejsie" do życia wiecznego.

1518 Słowo i sakrament tworzą nierozdzielalną całość. Celebracja zaczyna się liturgią słowa, poprzedzoną aktem pokutnym. Słowa Chrystusa i świadectwo Apostołów budzą wiarę chorego i wspólnoty, by prosić Pana o moc Jego Ducha.

1519 Celebracja namaszczenia chorych obejmuje przede wszystkim następujące elementy: "kapłani Kościoła" (Jk 5,14) wkładają w milczeniu ręce na głowy chorych i modlą się nad chorymi w wierze Kościoła; jest to epikleza właściwa dla tego sakramentu; następnie namaszcza choroego świętym olejem, poświęconym, jeśli to możliwe, przez biskupa. Czynności liturgiczne wskazują na łaski, jakich ten sakrament udziela chorym.

Papież Franciszek zachęcił Polaków do zawierzenia Bogu sprawy pokoju na Ukrainie – podczas audiencji generalnej 26 stycznia



– Doświadczając w życiu, jak św. Józef, sytuacji, których nie rozumiemy, które zagrażają naszej egzystencji, pamiętajmy, że Bóg nie pozwala na pojawienie się problemu bez udzielenia nam stosownej pomocy. Nasza modlitwa może wskazać nam drogi wyjścia.

W chwilach trudności, niebez-

pieczeństw, lęków, cierpienia, umiejmy zawierzyć wszystko dobremu Bogu. Dzisiaj szczególnie modlimy się za Ukrainę. Z serca Wam błogosławieństwo – powiedział do Polaków Ojciec Święty Franciszek.

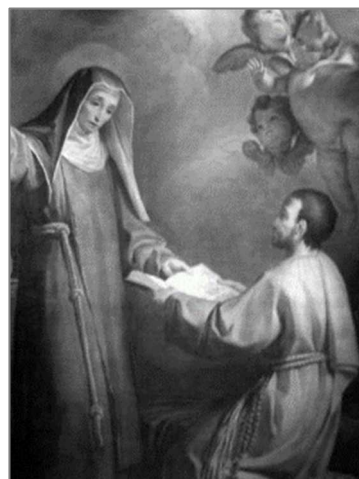
Papież kontynuując cykl katechez o św. Józefie podkreślił, że – był on mężem, który śni. Papież przypomniał, że – sen symbolizuje życie duchowe człowieka, chociaż w każdym z nas są też głosy naszych lęków, mionionych doświadczeń, nadziei. Jest też głos złego, który chce nas zwieść i zmylić. W tym kontekście papież podkreślił znaczenie umiejętności rozpoznania głosu Boga, które dokonuje się w milczeniu.

Pod koniec katechezy papież skierował swoją myśl ku osobom przytłoczonym ciężarem życia, a także ku rodzicom, zmagającym się z różnorodnymi trudnościami i dylematami rodzicielstwa, związanymi także z różnego rodzaju dramatami, przeżywanymi przez ich dzieci. – Niech św. Józef pomoże im otworzyć się na dialog z Bogiem, by znalazły światło, siłę i pomoc – powiedział.

ŚWIĘTA HIACYNTA, DZIEWICA

Urodziła się w 1585 r. niedaleko Viterbo. Mając 19 lat została oddana przez ojca – zaniepokojonego jej zbyt swobodnym życiem – do klasztoru klarysek. Otrzymała tam imię Hiacynta. Przyzwyczajona do wielkopańskiego stylu życia, do wygod, nie mogła przywyknąć do surowego życia w klasztorze. Pierwsze piętnaście lat przeżyła, ku zgorszeniu i zatroskaniu sióstr, bardzo swobodnie: przyjmowała licznych gości, bawiła ich i dbała o wygody.

Klauzura, ubóstwo, posłuszeństwo – nie były dla niej problemem. Przełożeni w obawie przed możliwą rodziną nie chcieli sytuacji zadrażniać. Wtedy Hiacynta bardzo ciężko zachorowała. Poznała, jak zawodne są w nieszczęściu przyjaźnie ludzkie, jak złudne i przemijające rozkosze ziemskie. Zaczęła gorzko żałować dotychczasowego sposobu życia. Po ustąpieniu choroby podjęła radykalnie życie modlitwy i pokuty. Stała się gorliwą czcicielką Chrystusa ukrzyżowanego, ubogiego i pokornego. Rozwijała szeroką działalność charytatywną. Pan Bóg obdarzył ją darem ekstazy, łaską proroctwa i czytania w sumieniach ludzkich. Zmarła 30 stycznia 1640 r.



MODLITWA O POMOC W ŻYCIU DUCHOWYM ZA WSTAWIENNICTWEM ŚW. HIACYNTY

Święta Hiacynto, dzięki temu, że całkowicie zawierzyłaś Chrystusowi, twemu Boskiemu Oblubieńcowi, i pozwoliłaś Mu poprowadzić się drogami rad ewangelicznych – otrzymałaś wiele darów i łask oraz rozwinęłaś w pełni swe powołanie. Ufni w twoje wstawiennictwo, prosimy, pomóż nam również rozwijać nasze powołanie, mądrze wykorzystywać dary Boże oraz wzrastać w świętości. Nie chcemy źle przeżyć naszego życia, marnować czas, który ofiarowuje nam Bóg dla naszego duchowego rozwoju. Pomóż swą modlitwą i przykładem, o Święta Hiacynto, byśmy naśladując Ciebie, przebudzili nasze serca i uczynili je zdolnymi do największej miłości.

Obyśmy samych siebie i wszystko, co posiadamy, chcieli oddać Chrystusowi. Amen.

OGŁOSZENIA

1. Zapraszamy na koncert chóru "Camerata Varsovia" – dziś po Mszy św. o godz. **13:00**.
2. **Organizujemy pielgrzymkę do Włoch śladami św. Augustyna i św. Moniki**, w terminie 29 kwietnia – 7 maja. Koszt pielgrzymki około 4 tys. zł. Zapisy na pielgrzymkę – w zakrystii lub kancelarii. Program znajduje się na stolikach przy wyjściu z kościoła, bądź na naszej parafialnej stronie internetowej: www.swaugustyn.pl.
3. Zapraszamy wszystkich na **parafialne spotkanie synodalne**, na którym wspólnie będziemy podejmować jego zagadnienia. Spotkanie odbędzie w przyszłą niedzielę, **6 lutego, o godz. 16:00 w Kościele**.
4. W tym tygodniu przypadają – **pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca**. W piątek – spowiedź św. od godz. **17:00** oraz po Mszy św. o godz. **18:30** – nabożeństwo ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa; w sobotę po Mszy św. o godz. **9:00** – nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi.
5. **Wspomnienia liturgiczne**: poniedziałek – wsp. św. **Jana Bosko**, prezbitera; **środa** – święto **Ofiarowania Pańskiego – Matki Bożej Gromnicznej**. Na początku każdej Mszy św. błogosławieństwo gromnic. Prosimy o przyniesienie ze sobą świec i nie spóźniać się na Mszę św. Dodatkowa Msza św. będzie o godz. **10:00**. Pozostałe Msze św. jak w tygodniu. Tego dnia zbierana taca przeznaczona będzie na wsparcie zakonów klauzurowych.
czwartek – wspomnienie św. **Błażeja**, biskupa i męczennika. Obrzęd błogosławieństwa św. Błażeja – pod koniec Mszy świętych o godz. **9.00 i 18.30**.
sobota – wspomnienie św. **Agaty**, dziewicy i męczennicy. Obrzęd błogosławieństwa chlebów oraz wody – pod koniec Mszy świętych o godz. **9.00 i 18.30**.
6. Rozpoczął się czas ferii szkolnych. Módlmy się o bezpieczny odpoczynek dla dzieci i młodzieży.
7. Wszystkim życzymy Bożego błogosławieństwa na cały tydzień.

Konto parafii św. Augustyna: **56 1240 2063 1111 0010 0087 4213**

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Bóg zapłać!

Redagują: ks. prał. **Walenty Królak** oraz **Parafianie**.

www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. 250 egz. Opracowanie biuletynu i druk: **lis888@wp.pl**